Cena numeru mk. 15 | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 4 | Czwartek 5 Stycznia 1922 r. | Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 75. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p. Marjanowi Nowak

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu składają z głębi serca serdeczne Bóg zapłać

żona i wujostwo.

Przez pryzmat interesu.

Sosnowiec, 5 stycznia.

Najaktualniejszym tematem ostatnich tygodni jest bezwątpienia sprawa odrodzenia ekonomicznego Rosji i nawiązania z nią stosunków handlowych.

Aczkolwiek i prasa polska sprawie tej poświęca coraz więcej miejsca, trudno jest oprzeć się wrażeniu, iż robi się to u nas raczej przez naśladownictwo. Niepodobna bowiem zaprzeczyć, że Zachód, ujmując w swe ręce inicjatywę, daleko nas wyprzedził w żywej i skrzętnej pracy przygotowawczej.

Podczas, gdy do portu petersburskiego zawijało dziennie po kilka okrętów handlowych niemieckich i angielskich, gdy w charakterze przeróżnych „misji urzędowych“, uwijały się po bolszewji setki kupców europejskich, badając teren i nawiązując stosunki, najbliżsi zachodni sąsiedzi Rosji trzymali się na uboczu, fascynowani wymianą not dyplomatycznych, niezdolni otrząsnąć się z psychozy czerwonego niebezpieczeństwa.

Nie pora już zastanawiać się, czy winę z tego powodu ponosić ma wyłącznie nieprzyjazne nam stanowisko sowietów. Gdy, siłą rzeczy, inicjatywę nawiązania z Rosją prawidłowych stosunków gospodarczych podjęły mocarstwa zachodnie, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko wytężyć i zmobilizować wszystkie rozporządzalne siły i środki, aby przynajmniej w wyścigu międzynarodowym, który się już rozpoczął, — nie dojść do rosyjskiej mety ostatnimi.

Dawno już zastanawiano się w rządowych i gospodarczych sferach Zachodu nad sprawą uzdrowienia świata po wojnie. Po kilku nieudatnych konferencjach międzynarodowych sprawa ta przybierać wreszcie zaczyna kształty realne. Punktem ciężkości jest tu, oczywiście, gospodarcza odbudowa Rosji i formalne wciągnięcie jej w sferę obrotów międzynarodowych. Mocarstwa zachodnie, zwołując w czasie najbliższym międzynarodową konferencję gospodarczą, temu głównie tematowi poświęconą, — mają na względzie swoje dobrze zrozumiane interesy. Nawiązując regularne stosunki handlowe z Rosją, a jednocześnie, wpływając w pewnej mierze na jej ustrój wewnętrzny, dążą do tego, aby, w jaknajkrótszym czasie, odbudować zasadnicze podstawy życia gospodarczego Rosji tak, iżby możliwie jak najrychlej, stała się ona, jak przed wojną, poważnym konsumentem wytworów zachodnio europejskiego przemysłu.

Takiem jest hasło Zachodu na chwilę bieżącą i pod tym kątem rozumieć należy — parodoksalny napozór—fakt, iż mandat gospodarczej odbudowy Rosji powierzyć zamierza właśnie Anglja Niemcom, swemu tak groźnemu do niedawna konkurentowi i tak znienawidzonemu wrogowi mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych.

Jakiż oddźwięk owe zamierzenia Zachodu znajdują tymczasem w Rosji?

Okazuje się, że i tam sfery, patrzące na te sprawy przez pryzmat dobrze zrozumianego interesu, gotowe są pomagać niemiecko-angielskiej ofensywie gospodarczej na Rosję.

Niezmiernie interesującym jest w tej mierze artykuł, drukowany w „Ekonomiczeskoj Żizni“, p. t. „Po wiernom puti“. Autor, wskazując na smutny stan rosyjskiego gospodarstwa narodowego, daje do zrozumienia, iż nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem ma na celu przedewszystkiem odbudowę zniszczonych p o d s t a w życia gospodarczego Rosji, aby uzdolnić je z czasem do możliwie samodzielnego zaspakajania swych potrzeb. Z tych względów wrogiem narodu rosyjskiego będzie ten, kto przyjdzie doń, zaofiarowując mu rzeczy, służące do uprzyjemniania życia. (Czyta się tu między wierszami złośliwą aluzję do Francji, a prawdopodobnie—i do Polski.) Natomiast po właściwej drodze („po wiernom puti“) kroczą, zdaniem autora, Niemcy, które, odczuwając najistotniejsze potrzeby Rosji, gotowe są odbudować jej rolnictwo i koleje.

W jakiej mierze Polska w odbudowie tej weźmie udział i w jakiej mierze nie pozwoli się zepchnąć przez Niemcy do roli jedynie biernego pomocnika w załatwianiu tranzyta ich wytworów,—zależeć będzie od nas samych.

Rzeczą decydującą będzie tu umiejętność skoordynowania interesów jednostek z interesem państwa.

Rząd, który w stosunkach z sowietami wykazuje aż nazbyt dużo dobrej woli, aby tylko jak najrychlej doprowadzić do nawiązania z nimi stosunków gospodarczych — potrafi niewątpliwie przy układaniu polsko-rosyjskiego traktatu handlowego, jak również przy ewtl. rewizji taryfy celnej, ująć tę mobilizującą się już falę prywatnych interesów — w spokojne i poważne łożysko. Dopuszczając przedewszystkim do głosu przemysł oraz poważne kupiectwo, potrafi uzgodnić ich własne interesy z interesami państwa, a w ten sposób, przyczyniając się do dzieła socjalnej odbudowy Rosji, przybliży tak upragniony dla nas moment gospodarczego uzdrowienia świata.

A. G.

Z życia przemysłowego w Zagłębiu.

(Przegląd tygodniowy.)

Sosnowiec, 5 stycznia.

Dla orjentacji naszych czytelników podajemy stan przemysłu włókienniczego w obecnej chwili na G. Śląsku i w Łodzi.

Oto na G. Śląsku robotnicy żądają podniesienia zarobków zaś pracodawcy wobec braku zamówień, a przedewszystkim z powodu braku surowców zmuszeni są odrzucać wszystkie ich ądania. Na strajki robotników pracodawcy odpowiadają wydalaniem z fabryk. W ostatnim czasie zamknięto wiele fabryk. Liczba bezrobotnych w przemyśle włókienniczym wynosi obecnie około 18 tysięcy.

W Łodzi zaś po pewnym ożywieniu, jakie zapanowało w

Przemysł włókienniczy.

W ostatnim czasie dała się zauważyć w przemyśle włókienniczym znaczna poprawa, sięgająca 30 procent w stosunku do najgorszego napięcia okresu kryzysowego. Poprawę tę należy tłumaczyć tym, iż nasz przemysł włókienniczy zaczyna eksportować zagranicę i to nietylko gotowe towary, lecz i przędzę. Konkurencja z zagranicą zmniejsza się coraz więcej dzięki spadkowi kursu marki niemieckiej i nowym podwyżkom, jakich musieli niemieccy przemysłowcy udzielić robotnikom. Produkt więc zagraniczny kalkuluje się jeśli nie drożej, to nie taniej od naszego.

przemyśle w okresie przedświątecznym obecnie położenie po wraca do dawnych norm tak, iż większość fabryk pracuje znów po 3 dni w tygodniu. Według obliczeń statystycznych produkcja, która przed świętami wynosiła przy normalnym tygodniu roboczym 100 proc., obecnie zmalała do 62 proc. W tym samym sto sunku zmniejszyły się zarobki pracowników.

Obecna sytuacja w przemyśle włóknistym jest w dalszym ciągu jak dawniej bardzo napięta. Natomiast w przemyśle bawełnianym polepsza się coraz bardziej. Jak informują w tutejszych kołach przemysłowych na kryzys w przemyśle wpływa przedewszystkiem zamknięcie granicy rosyjskie, brak pieniędzy oraz konkurencja zagraniczna zwłaszcza niemiecka.

Ponieważ kwestja górnośląska została już rozstrzygnięta, przeto niemcom nie opłaca się sztucznie obniżać cen swych wyrobów. Dzięki temu stanowi rzeczy, nasz

przemysł metalowy

stopniowo zaczyna otrzymywać obstalunki i pracować Jeżeli jednak przemysł metalowy całkowicie nie może być uruchomiony, a przynajmniej w rozmiarze takim, jak przed kryzysem, to należy to położyć na karb: 1) okresu zimowego, powodującego zastój w budownictwie i 2) niezupełnym opróżnieniem składów z nagromadzonych materjałów, w czasie gwałtownego lokowania spadającej waluty w towarach. Przechowywanie zaś nadal składów jest bezcelowe, albowiem nie jest ono zabezpieczeniem wa luty, ze względu na tendencję zniżkową towarów, a zwyżkową marki polskiej Ogólna obecna poprawa w przemyśle metalowym w stosunku do najwyższego napięcia kryzysu da się określić na 10 procent.

Przemysł węglowy

nie odczuwa w dalszym ciągu żadnych zmian, albowiem po ostatniej obniżce cen węgla, wywołanej zniesieniem podatku państwowego, cena naszego węgla jest prawie równą, a nawet nieco niższą od cen węgla górnośląskiego, nie mówiąc już o trudnościach, które się spotyka w otrzymywaniu tego węgla.

Sytuacja małych kopalni w ostatnich czasach pogorszyła się nieco, ze względu na małe zapotrzebowanie t. zw. pospółki węglowej, której odbiorcą były głównie fabryki, a które z powodu przeżywanej stagnacji, zmniejszyły zapotrzebowanie. Odbiorców na gruby węgiel jest dosyć, lecz małe ko palnie nie mają sortowni, prze to mogłyby jeno wysyłać pospółkę. Wobec takiego stanu rzeczy, właściciele małych kopalni, nie chcąc likwidować swych przedsiębiorstw, zaproponowali robotnikom obniżkę płac od 1 stycznia b. r., na razie jednak sprawa ta nie została ostatecznie załatwioną i będzie przedmiotem dyskusji na mających się odbyć konferencjach.

Węgiel brunatny.

Ostatnio nieco sytuacja się poprawiła, albowiem jest on częściowo wysyłany zagranicę, głównie do Wiednia.

(Jeżeli chodzi o węgiel kamienny z małych kopalni i węgiel brunatny, to sprawa zbytu tego węgla mogłaby być załatwioną tylko przez ułatwienie zagranicznej wysyłki)

Przemysł szklany.

Na razie niema absolutnie żadnych zmian, a sytuacja po prawiła się o tyle, że niema groźby zamknięcia którejkolwiek z będących w ruchu hut szklanych.

Przemysł papierniczy.

Sytuacja naogół poprawiła się i jest nadzieja rychłego, ale częściowego uruchomienia za trzymanych papierni. Steinhagen w Myszkowie częściowo pracuje.

Przemysł cementowy.

W cementowniach jest obecnie cokolwiek lepiej, a w ostatnim tygodniu sytuacja uległa poprawie o tyle, że niektóre cementownie zostały częściowo uruchomione. (Naprz. Klucze 65 proc., Łazy 65 proc., Wysoka 35 proc., Grodziec 35 proc.).

Przemysł drobny

bez większych zmian. W tych dniach zostaje uruchomiona fabryka lin drucianych Meyerholda w Będzinie.

Ruch cennikowy.

W płacach robotniczych niema na razie na ogół żadnych zmian, poza kilkoma drobnymi przedsiębiorstwami, które zmuszone były albo zamknąć swe przedsiębiorstwa, albo obniżyć płace. W przedsiębiorstwach tych obniżka waha się od 10 do 15 proc.

Sprawa rewizji płac będzie aktualną w drugiej połowie stycznia, z terminem od 1 lutego.

Jan Walewski.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Do Cannes przybyła już delegacja angielska i francuska w komplecie. Jutro oczekiwane jest przybycie delegacji japońskiej i belgijskiej. Obrady konferencji w Cannes trwać mają 10 dni Briand i Lloyd George ułożą we czwartek w poufnej rozmowie cały program konferencji. Rathenau przybędzie dziś do Cannes, ale tylko w charakterze prywatnym.

— Objęcie przez Węgry terenu plebiscytowego Szoprania odbyło się w dniu nowego roku w sposób uroczysty. Miasto było udekorowane flagami i odznakami narodowymi. Komisja generałów międzysojuszniczych wydała w języku francuskim, niemieckim i węgierskim odezwę, w której wyraża pod adresem ludności miejscowej podziękę za gościnę i za lojalne względem komisji zachowanie się.

— Francuski komisarz najwyższy w okręgu kłajpedzkim Petiene wyjechał do Paryża w celu uzyskania od rady najwyższej tymczasowego protektoratu francuskiego nad wolnym państwem Kłajpedy.

Huragan wichrowy w Niemczech.

Berlin, 4 stycznia.

— Z powodu ogromnego wichru połączenia telefoniczne i telegraficzne Berlina z Norwegią, Holandją, Belgją, Węgrami, Czechosłowacją, Wiedniem i Warszawą zostały przerwane. Dziś prawie wszystkie połączenia wewnątrz Niemiec są uszkodzone. W Berlinie wicher wyrządził wielkie szkody, przyczym kilka osób zostało zranionych.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie.

Walka wyborcza.

Wilno, 4 stycznia.

Uwaga ostatnich dni skoncentrowała się na terenie północnym i wschodnim Wileńszczyzny, gdzie coraz silniej zaczynają się ścierać ze sobą prądu polski, litewski i bolszewicki.

Praca stronnictw politycznych jest dosyć duża, chociaż okazuje się obecnie, że zrobiono krok niewłaściwy, nie doprowadzając do postawienia jednej wspólnej listy polskiej, gdyż przez to nastąpiło znaczne rozbicie.

Tru nym pod względem narodowościowym jest **o k r ę g** święciański i komajski W o kręgu święciańskim 3 gminy posiadają ludność prawie wyłącznie litewską, 2 gminy mają litwinów do 50 proc., zaś reszta bardzo mieszana z wyjątkiem gmin kamieliskiej i jeniskiej o dominującym odsetku polskim.

Akcja litewska.

Wilno, 4 stycznia.

Prasa litewska zwalcza zaciekle tymczasowy rząd tak zw. Litwy środkowej i administrację miejscową. W argumentach nie przebiera, operuje głupimi banialukami, licząc na niski poziom czytelników.

Okazuje się jednak, że litwini, zamieszkujący pewne tereny Wileńszczyzny, wystawiają własnych kandydatów, choć otrzymali od swych przywódców litewskich rozkaz, aby nie stawali do wyborów.

Prasa litewska z ostatnich dni stara się usilnie wpoić w czytelników przekonanie, że z Polski nic już nie będzie.

Należy podkreślić, że szczególnie namiętną agitację antypolską rozwinęli księża litewscy.

Z Górnego Śląska.

Zakupy sowietów.

Katowice, 4 stycznia.

Na G. Śląsku przebywa od kilku dni przedstawiciel rządu sowietów, a mianowicie komisarjatu gospodarczego w celu nawiązania stosunków handlowych między Rosją sowiecką a firmami górnośląskiemi Wielkie zamówienia zwłaszcza materjału żelaznego już są poczynione. Transporty mają pójść z G. Śląska do Lubeki, a stamtąd drogą wodną do portu rewelskiego. Zapłata ma nastąpić w walucie złotej przez akredytywę w bankach amerykańskich, do których sowiety przekazały już pieniądze

W wywiadzie prasowym z przedstawicielem „Telegraphen Union" ów delegat sowiecki miał się wyrazić, iż rząd rosyjski postanowił nawiązać na szeroką skalę stosunki handlowe z Niemcami i że sowiety główne zapasy złota ulokowały w bankach amerykańskich.

Największe zamówienia rosyjskie dotyczyć będą materjału kolejowego i rur żelaznych.

Nasze sprawy.

O wodę dla Zagłębia.

Sosnowiec, 5 stycznia.

Zaopatrzenie Zagłębia w do stateczną ilość dobrej wody jest bodaj jedną z najpilniejszych spraw dzielnicy naszej.

Wiemy aż nadto dobrze, czym jest dla zdrowia woda zanieczyszczona oraz czym grozi brak jej w czasie pożaru.

A Zagłębie pod tym względem znajduje się naprawdę w fatalnych warunkach.

Są miejscowości, gdzie ludność czerpie wodę z glinianek, dołów, nic też dziwnego, że wszelkiego rodzaju epidemje panują tam nagminnie i niemal

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ. 33

— Pan Labroue — rzekł żywo Edmund — mówił nam o wysoce szlachetnych propozycjach, czynionych mu przez ojca pani; mówił o współce projektowanej, a co więcej o związku, zapewniającym mu świetną i szczęśliwą przyszłość.

Córka Harmanta, promieniejąc radością, podeszła ku Lucjanowi zarumieniona i błyszcząca szczęściem.

— Mówiłeś pan to... panie Lucjanie? — szepnęła, podając mu rękę.

Nowe spojrzenie Edmunda, wskazało młodzieńcowi odpowiedź.

— Tak pani . — odrzekł, pokonywając w sobie wstręt do obłudy i kła stwa — mówiłem Jerzemu o propozycjach pana Harmant, o współce majątkowej i związku, jakiego godnym mnie być osądził.

— I dodałeś pan.. — szepnęła ledwie dosłyszalnym głosem.

— Dodałem... żem zrazu się wahał, nie wierząc w urzeczywistnienie snu, jaki przewyższał moje nadzieje.

— Aleś w to uwierzył nareszcie... — z pośpiechem dodał artysta — i przyjąłeś ofiarowane sobie szczęście.

Marja owładniona wzruszeniem, niepostrzegła, że to Edmund Castel, a nie Lucjan kończył przerwane zdanie.

Mówiłeś pan mojemu ojcu o decyzji z swej strony — pytała rozradowana.

— Dotąd... jeszcze nie, pani... — wyszepnął Labroue.

— Lucjan jest nieco bojaźliwym — rzekł Edmund — myśli zazwyczaj więcej, niż mówi, ale my obaj z Jerzym Darier mamy nadzieję zostania wkrótce świadkami jego szczęścia.

— Świadkami? — pytała Marja z uśmiechem — w jakim znaczeniu?

— W najprostszym w świecie! Lucjan znając dobrze naszą dla siebie życzliwość, nie zawarłby małżeństwa bez zaproszenia nas na ząślubiny.

Oczy dziewczęcia zapełniły się łzami.

— O! przebacz mi pan... — wyrzekła, spoglądając na artystę, z wyrazem głębokiego uczucia... — przebacz jeśli płaczę.. są to łzy radości... tobie je zawdzięczam i z głębi duszy za nie ci dziękuję... Nigdy nie zapomnę, że to ty je, panie, wywołałeś!

Po chwili zwróciła się ku Lucjanowi:

— Do pana teraz należy — wyrzekła z uśmiechem — porozumieć się z mym ojcem i oznaczyć dzień ślubu. Wszystko, co postanowicie obaj, naprzód przyjmuję

Jerzy nie rozumiejąc dobrze, co zaszło, lecz domyślając się, że przed jego przyjściem Lucjan z Edmundem ułożyć coś zapewne musieli, zlekka skinął głową

Głos dzwonka oznajmił przybycie Harmanta.

— To mój ojciec! — zawołała Marja — Pamiętaj pan, aby nie dostrzegł portretu.

— Nie zobaczy go... bądź pani spokojną.

Służący oznajmił wizytę przemysłowca. — Edmund polecając, aby wprowadzono go do pracowni, szepnął na ucho Lucjanowi:

— Ależ do czarta!.. grajże sam twą rolę! Niepodobna mi jest wciąż mówić za ciebie!

Harmant zdziwił się również jak i Marja, zastawszy w pracowni Lucjana i Jerzego, do którego zwrócił się po przywitaniu z gospodarzem.

— Jak to dobrze — rzekł — iż spotykam cię tu, mój adwokacie, mam ważny do ciebie interes.

— O cóż chodzi?

— Jutro ci opowiem w twoim mieszkaniu. Będziesz w pałacu Sprawiedliwości?

— Nie! jutro z domu nie wychodzę wcale.

— Przybędę więc z rana do ciebie, a teraz kochany nasz artysto — rzekł do Edmunda — należy mi tobie wyjśnić cel moich odwiedzin, jeżeli moja córka dotąd tego nie uczyniła.

— Nie... oznajmiłam tylko, że przybędziesz, mój ojcze.

— Wyznałem ci kiedyś — mówił dalej przemysłowiec — że nie znam się wcale na malarstwie. Brak mi poczucia artystycznego. Jest to najsłabsza ma strona

— Nie można być ojcze wszechstronnie doskonałym .. — wtrąciła Marja z uśmiechem.

— A jednak mimo to bywa, iż jakiś obraz zachwyci mnie, lub też przeciwnie; nie mógłbym jednak potwierdzić, czyli koloryt jest dobry, albo rysunek poprawny. Ulegam instynktownie wrażeniu zkąd łatwo w błąd wprowadzonym być mogę. W takim wypadku, potrzebuję znawcy do ocenienia. Marja tworzy w pałacu małą galerję obrazów, jaka niezaprzeczenie wysoką wartość mieć będzie, ponieważ, pan, panie Castel, kierujesz jej wyborem w tym razie. Otóż proponują mi nabycie obrazu Rubensa, poręczając za autentyczność, lecz czyli on jest oryginałem w rzeczywistości, o to nam właśnie chodzi. Obraz ten niezmiernie mi się podobał — mówił dalej przemysłowiec — słyszałem jednak, że istnieje mnóstwo kopji ze starożytnych oryginałów; nie jestże ów Rubens jedną z podobnych? Żądają za utwór ten wysoką cenę, którą byłbym gotów wreszcie zapłacić, ale nie chciałbym zostać oszukanym. Otóż, przychodzę prosić cię, panie Castel, byś zechciał rozciąć tę kwestję.

— Jestem na pańskie rozkazy... Gdzież się znajduje ów obraz?

— U jednego z kupców, przy ulicy des Martyrs.

— U Weymanna... nieprawdaż?

— Tak... właśnie...

c. d. n.



Wszyscy i wszystko dla Wilna!!!

stale, w razie zaś pożaru, zwłaszcza przy suszy, jak w ubiegłym roku, mogły były zniknąć z powierzchni całe dzielnice.

Zarządy miast naszych oraz władze powiatowe zdawały sobie doskonale sprawę z grozy dotychczasowego stanu rzeczy, to też nie szczędzono pracy, starań i zabiegów, aby wreszcie usunąć jedną z najdotkliwszych bolączek naszych.

I władze rządowe po roz patrzeniu się na miejscu uznały, że dalej tak być nie może i poczęły przychylnie traktować zamierzenia władz komunalnych, lecz jak dotychczas, skończyło się tylko na dobrych chęciach.

Z jednej strony pewne czynniki zainteresowane dokładają wszelkich starań, aby zabiegi miast udaremnić lub przynajmniej odwlec w nieskończoność, z drugiej zaś strony bezmyślny biurokratyzm władz rządowych uniemożliwia posunięcie sprawy naprzód.

Kwestja wodna, czyli budowa wodociągów w Zagłębiu była w ostatnich czasach usilnie forsowana przez zarządy miast i starostwo, lecz cóż się okazuje.

Oto opracowane z dużym nakładem kosztów i pracy projekt budowy wodociągów oraz koncesji posłane zostały do władz centralnych i tam ugrzęzły pod suknem!

W razie interpelacji jedno ministerjum odsyła zainteresowanych do drugiego i całą tę żywotną sprawę odkłada się ad acta, Zagłębie zaś w dalszym ciągu pozostaje bez wody.

Tak dalej być nie może

Sądzimy, iż miasta nasze chwycą się jaknajenergiczniejszych środków, aby wreszcie usunąć przeszkody i jaknajprędzej sprawę budowy wodociągów zrealizować.

G.

Gwałtowna zwyżka marki polskiej w Rosji.

Lwów, 3 stycznia.

(Od włas. korespon.)

W ostatnich dniach kurs marki naszej podniósł się na Ukrainie ogromnie i obecnie w pasie pogranicznym, gdzie cały handel odbywa się wyłącznie w markach polskich, za jedną markę płacą już 85 do 90 rubli, zaś w głębi kraju osiągnęła nasza waluta kurs wprost niebywały. Mianowicie za 1000 marek polskich płacą 100 do 108 tysięcy rubli sowieckich.

Równocześnie zauważyć się daje wznowienie — przerwanych na okres dwumiesięczny — stosunków handlowych z Ukrainą sowiecką. W ostatnich dniach przybyła do miejscowości pogranicznych znaczna ilość kupców prywatnych, jakoteż liczne delegacje oddziałów „Wniesztorga" z Winnicy, Odessy, Charkowa, Kijowa i innych miejscowości. Zawarte zostały tranzakcje na wielomiljonowe sumy I tak np. w jednym z punktów, przeznaczonym dla handlu z Rosją, zakupił „Wniesztorg" towarów na około 45 miljonów marek. Największym popytem cieszą się maszyny rolnicze, manufaktura, szkło, chemikalja i t d

Ciekawy jest fakt, że zaniechano zupełnie eksportu na Ukrainę obuwia i innych wyrobów skórzanych, które dotychczas wywożono w olbrzymich masach. Kupcy tłumaczą to zjawisko konkurencją państw bałkańskich, które wprost zalewają Ukrainę swymi wyrobami, znacznie tańszymi od naszych.

Głównie wysyła swój towar Bułgarja Zwracamy na ten fakt uwagę naszych kupców i przemysłowców, by dawali baczenie, aby konkurenci nie ubiegli nas i w innych dziedzinach handlu i przemysłu.

KRONIKA.

Kalendarzyk

5 czwartek	Dziś Symeona Jutro Trzech Króli. Wsch. słońca 8 m 5 Zach. 5 m 2

Przykład do naśladowania. Na wezwanie prezesa oddziału polskiego towarzystwa czerwonego krzyża na Piaskach, zarówno dyrekcja, jak urzędnicy i dozorcy kopalni Czeladź pośpieszyli z hojnymi ofiarami na rzecz powracających z Rosji i ginących od głodu i chłodu rodaków naszych

Zebrano doraźnie w dniu sylwestrowym pokaźną sumę 266 750 mk

Projektowana jest również w dniu wypłaty styczniowej zbiórka na ten sam cel wśród ogółu robotników kopalni Czeladź. Mamy nadzieję, że przyniesie ona znacznie obfitszy plon, zważywszy, że zarobki personelu urzędniczego stanowią nie spełna 8 proc. zarobków robotniczych.

Pieniądze zebrane wysłano niezwłocznie do komitetu pomocy jeńcom przy sejmie, nie czekając na dalsze wpływy, bo ratunek musi przyjść z całego kraju szybko i sprawnie.

Baczność! Poszukujemy o byw. Stefana Stamirowskiego, pochodzącego ze Lwowa, który brał udział w powstaniu trzecim na G. Śląsku i przez dłuższy czas przebywał w szpitalu w Inowrocławiu Do dziś dnia brak po nim śladu.

Także o poszukujemy obyw. Nichtra Jerzego, pochodzącego z Poznania, który dnia 26 go maja 1921 r wyjechał z Poznania, aby się dostać na G Śl. Dnia 29-go maja 1921 r. przebywał w Częstochowie, skąd się udał do Sosnowca i później na G Śląsk na powstanie i do dziś brak o nim wiadomości.

Wszelkie urzędy polskie i likwidujące powstanie prosimy wszelkie wiadomości o pomienionych przesłać pod adresem Zarząd główny związku byłych powstańców,—Mała Dąbrówka ul. Katowicka nr 12, powołując się na L. dz. 4800|21.

Głupie historje. Mieszkańcy Sosnowca Paweł B. i Józef S., obaj kolejarze, wyrażali się wrogo o władzach polskich i odgrażali policjantom, że zostaną wystrzelani. Za wygłaszanie takich „głupich historji" policja obydwuch aresztowała

Sprawę skierowano na drogę sądową.

Za droga koza. Zamieszkały przy ul. Ostrogórskiej nr. 6 w Sosnowcu Bernard Sz. zameldował policji, że nocy wczorajszej skradziono mu kozę dojną Kozę tę poszkodowany ocenia na 20 tys. mk.

Wołał wyprawę niż młodą żonę. Maks S. zamieszkały w Sosnowcu chce się dać poznać szerszej publiczności. Niedawno miał b. ładną sprawę „brylantową" o której donosiliśmy czytelnikom, świeżo znów urządził nowy figiel swej narzeczonej. Jest to młoda u rocza 16 letnia Rózia F. córka zamożnego starozakonnego mieszkańca Sosnowca. Wesele miało się odbyć wkrótce Maksio jednak zrezygnował nie tylko z wesela lecz i z młodej żony.

Wołał jej ślubną wyprawę wartości 400 tys. mk, którą zabrał i opuścił potajemnie swą przyszłą małżonkę, otrzymawszy przedtem od rebego błogosławieństwo.

Narzeczonej i ojcu oszukanym wspólnie nie spodobał się taki zuchwały figiel przyszłego zięcia, to też całą tę sprawę oddali w ręce policji.

Dlaczego sznycel kosztuje w Kielcach w pierwszorzędnej restauracji „Wersal" i przy muzyce 250 marek, a u nas w „Warszawskiej" i „Zaciszu" czterysta?

Powtóre, dlaczego ceny w pierwszorzędnych restauracjach w Częstochowie są o 25 do 30 procent niższe od naszych?

Czy taki cud nie mógłby się wydarzyć i w Sosnowcu?

Trafił frant na franta. Na jarmarku w Siewierzu, niewiadomy złodziej skradł cyganowi Pawłowi Kowaczowi konia, wartości 40 tys. mk.

Niedołęstwo czy zła wola? Na tak krótkim dystansie jak od Częstochowy do Sosnowca pociągi lokalne opóźniają są prawie codziennie o dwie godziny. O pociągach warszawskich niema co mówić.

W podobnym traktowaniu spraw ogólnych i swoich obowiązków, należy upatrywać albo niedołęstwo lub też wyraźną złą wolę.

Co na to dyrekcja kolei?

Napad bandycki. W ub. poniedziałek o godz. 8 wieczorem, we wsi Łośnice, pod Zawierciem do mieszkania tamtejszego gospodarza Jana Kawki, wtargnęło czterech bandytów, uzbrojonych w broń palną. Jeden z bandytów uzbrojony był w karabin, dwuch w rewolwery, czwarty zaś dokonywał rabunku. Bandyci sterroryzowali domowników, a następnie zrabowali 40 tys mk. będących własnością Kawki, oraz 6 tys. mk zebranych składek na kupno sztandaru przez robotników kopalni „Gustaw", na której napadnięty jest górnikiem.

Oprócz gotówki, bandyci zrabowali jeszcze bieliznę, obuwie i pierścionek złoty, razem na sumę 72 tys mk, poczym zbiegli Bandyci byli zamaskowani, mieli twarze owinięte w szmaty

Czy tak być powinno? W Proszowicach zmarł niejaki Dziubek, pochodzący z Dąbrowy, który ze swym 8 letnim synkiem trudnił się żebractwem.

Po śmierci ojca magistrat proszowicki, chcąc się pozbyć kłopotu, wysłał dzieciaka szupasem do Dąbrowy i malec, prawdopodobnie pod eskortą stróży gminnych lub policji wędrował od gminy do gminy i po upływie prawie dwuch tygodni przybył do Dąbrowy.

Zarządzenie magistratu proszowickiego zasługuje na bezwzględne potępienie i sądzimy, iż odpowiednie władze nie dopuszczą, aby podobne rzeczy powtarzały się w przyszłości.

Z teatru.

Dziś po raz ostatni sztuka która na poprzednich przedstawieniach zdobyła sobie ogólne uznanie „Ósma żona Sinobrodego".

Jutro, w piątek dwa przedstawienia: popoł. „Manewry jesienne"; wieczorem pierwszy raz w tym sezonie „Hrabia Luxenburg".

W sobotę dwa przedstawienia: popoł. specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach najniższych godna ze wszechmiar poznania sztuka na tle dziejów wojny obecnej, której akcja odbywa się w przededniu wkroczenia wojsk niemieckich do Francji „Obowiązek"— czyli „Szpieg Francji". Wieczorem sztuka niezmiernie zajmująca „Oczy księżniczki Fathmy".

W niedzielę popołudniu „Orfeusz w piekle"; wieczorem po raz pierwszy „Piękna Risetta".

W próbach „Dzieje salonu Wroczyńskiego" i „Motor miłości" operetka J. Gilberta. Dwie te nowości ukażą się w przyszłym tygodniu.

Z Czeladzi.

W Nowy rok wieczorem wybuchł w Czeladzi pożar przy ul Węgroda.

Zaalarmowana straż przybyła wprawdzie w porę na miejsce pożaru, lecz z sikawką bez wody. W studniach wody niema, a z rzeki dowóz wody był niedostępny, gdyż było i za daleko i pod górę.

Syreny na Saturnie i Czeladzi buczały, ale to pomagało tyle, co umarłemu kadzidło.

Nam nie potrzeba syren, tylko wody. W czasie pożaru nie mamy go czem gasić, a do użytku domowego bierzemy wodę... z rzeki, do której spływa ją wszystkie brudy, śmiecie, odpadki operacyjne ze szpitali, nieczystości z mykwy, a w dodatku zatrute wody z nadgranicznych fabryk górnośląskich i naszych.

Swego czasu, krzyk ludności m Czeladzi o wodę dotarł aż do stolicy, gdyż w zeszłym roku przyjechali pp. ministrowie na wizytację do nas. Zjedli jednak dobry obiad, a przy dobrym winie zapomnieli o... wodzie My zaś nadal zatruwamy się wodą, a domy nasze palą się

Możeby odnośne władze wglądnęły jednakże nakoniec w wodną mizerję sławetnego miasta Czeladzi?

S. G.

Z kraju.

WARSZAWA.

Choroba naczelnika państwa. Naczelnik państwa zachorował w dniu nowego roku na grypę; brał jednakże mimo to udział w przyjęciu noworocznym Obecnie kancelarja cywilna naczelnika państwa komunikuje, iż w stanie zdrowia naczelnika państwa nie zaszła zmiana Przebieg grypy normalny bez żadnych komplikacji Temperatura w nocy z 1 na 2 go i w ciągu dnia 2 stycznia utrzymuje się na wysokości około 38. Tętno odpowiadające podwyższonej temperaturze, samopoczucie dobre.

Tyfus. Liczba przypadków tyfusu plamistego i powrotnego w Warszawie, w ostatnich czasach stale wzrasta W październiku z. r. zarejestrowano 28 wypadków tyfusu plamiste-

go i 9 brzusznego, w listopadzie 43 plamistego i 35 brzusznego, w grudniu zaś do chwili obecnej przeszło 100 przypadków tyfusu plamistego i powyżej 80 powrotnego.

RADOM.

Zniesienie urzędu ziemskiego. Okręgowy urząd ziemski w Radomu zostaje z dniem **1 marca b. r. zniesiony** i włączony do takiegoż urzędu w Kielcach. W ten sposób istnieć będzie tylko jeden urząd ziemski na województwo kieleckie, a w miastach powiatowych tylko powiatowe urzędy ziemskie.

Powrót repatrjantów. Z początkiem grudnia poczęli napływać do Radomia tutejsi przedwojenni mieszkańcy jako repatrjanci z Rosji w stanie wielkiej nędzy i wycieńczenia. Nieszczęśliwymi zajął się czerwony krzyż, który też podjął systematyczną akcję w celu ulżenia doli nędzarzy.

PIOTRKÓW.

Krwawy samosąd wśród bandytów. Dnia 2 b.m. złodzieje okradli mieszkanie przy ul. Jerozolimskiej, zabierając garderobę i biżuterję. Przy podziale łupu doszło między nimi do sprzeczki, w czasie której zabili wystrzałem z rewolweru swego wspólnika, w którym policja tutejsza poznała znanego włamywacza. Na ślad rabusiów dotychczas nie natrafiono.

Ostatnie wieści.

Przez telef.

— Szef gabinety Brianda przybył wczoraj do Cannes razem z przedstawicielami Anglji. Pociąg, który wiózł lorda Curzona, przybył na dworzec wówczas, kiedy Briand odjeżdżał do Cannes.

Lord Curzon udał się do wagonu Brianda i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Kierownik min. zdrowia dr. Chodźko wyjeżdża wraz z referentem francuskiej misji sanitarnej płk. Gancier dla zbadania stanu sanitarnego kraju.

— Min spraw wewn szyku je rozporządzenie mające na celu dopuszczenie obywateli rosyjskich na terenie pogranicznym, do Polski drogą udzielenia przepustek 24 godzinnych, z warunkiem oclenia przewożonych towarów i przestrzegania przepisów sanitarnych.

— Podczas Nowego Roku zamknięto w Rydze wszystkie restauracje i kawiarnie z powodu nadmiernego podatku nałożonego przez miasto.

Przejezdni nie mieligdzie jeść.

— We Lwowie odbyła się narada organizatorów i mężów zaufania ukraińskiej partji pracy.

Uchwalono szereg wniosków, wymierzonych przeciwko działalności Petruszewycza.

— 3 ugrupowania polityczne w Wileńszczyźnie zawarły blok na całym terenie wyborczym, mianowicie P.S.L. Piast, Z.L. (Odrodzenie) i rady ludowe.

— Wczoraj wieczorem min. Olszowski podejmował p. Calondera w restauracji „Savoy" w Katowicach.

Ze strony niemieckiej obecny był dr. Lewald.

Dziś w południe p. Calonder wyjechał do Opola dla złożenia wizyty komisji międzysojuszniczej.

Ogółem p. Calonder zabawi 8 dni na G. Śląsku.

— Jutro wieczorem przybywa do Warszawy wycieczka młodzieży wielkopolskiej licząca 300 osób. Podejmować ich będzie młodzież warszawska.

— Prezydent republiki Czechosłowackiej Masaryk udaje się do Paryża, zaproszony przez prezydenta Milleranda. Towarzyszy mu prezydent ministrów Benesz.

— Według informacji z Rosji sowieckiej skarb rosyjski drukuje w ciągu jednej godziny 53 miljony rb. papierowych ogółem, w ciągu drugiej dekady grudnia, sowiety wypuściły 3589585 miljon rb., a ogółem skarb sowiecki wypuścił 6 tryljonów rb.

W Rosji utarły się już terminy miljardy, tryljardy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 4 stycznia.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary	2782.
Funty szterlingi	11 950
Franki	230
Marki niem.	15 8

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.